

Międzynarodowy Dzień Pamięci o ofiarach Holokaustu

Dnia 27 stycznia obchodzimy Międzynarodowy Dzień Pamięci po Ofiarach Holokaustu. Został on uchwalony przez ONZ 1 listopada 2005r. Celem tej inicjatywy stało się uczczenie pamięci Żydów zamordowanych w czasie II wojny światowej. Jednocześnie wzywa się, by był to czas przestrogi przed rasizmem, zakłamaniem i uprzedzeniami. Data nawiązuje do dnia 27 stycznia 1945r., w którym to Armia Czerwona wyzwoliła niemiecki nazistowski obóz Auschwitz-Birkenau, który stał się symbolem holokaustu.

Słowo Holokaust (holocaust) w tłumaczeniu z języka łacińskiego oznacza zagładę (Żydzi używają słowa shoah). Najczęściej jest ono używane w kontekście eksterminacji ludności narodowości żydowskiej przez Niemców podczas II wojny światowej. Holokaust z lat 1939-1945 pochłonął 6 milionów ofiar, pochodzących z różnych krajów, głównie Europy. Połowę z nich stanowili polscy Żydzi. Dwa miliony zamordowanych było dziećmi. Są to dane szacunkowe. Nie zachowała się bowiem kompletna dokumentacja tych tragicznych wydarzeń.

Upamiętnianie ofiar jest możliwe dzięki badaczom, którzy uratowali dokumentację, m.in. Emanuel Ringelblum. Witold Pilecki, Jan Karski oraz Edward Raczyński, informowali polityków alianckich o przebiegu zagłady Żydów. Polacy są również najliczniejszą narodowością, której nadano tytuł Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata za ratowanie i ukrywanie Żydów podczas okupacji.

Warto byśmy w tym dniu pamiętali też o żydowskich mieszkańcach Grajewa, którzy również byli ofiarami holokaustu. W okresie okupacji niemieckiej w sierpniu 1941 r. zostali oni zamknięci w getcie obejmujących obszar ulic Dolnej, Łaziennej i części ul. Zielonej. Getto zostało zlikwidowane na początku listopada 1942 r. Wszyscy jego mieszkańcy zostali przesiedleni do obozu w Boguszech, skąd na przełomie 1942 i 1943 r. zostali wywiezieni do obozów koncentracyjnych w Treblince i Auschwitz-Birkenau. Żydowska społeczność Grajewa, stanowiąca przed wojną ok. 40% mieszkańców, przestała istnieć. Ocalało kilkadziesiąt osób. Wśród nich był Nachman Rapp, który przyjechał wraz ze Szmulem Kamińskim w 1947 r. do Grajewa, by zebrać informacje na temat Zagłady żydowskiej społeczności miasta. Jego relację możemy dziś przeczytać w Księdze Pamięci wydanej w 1950 r. w Nowym Jorku.